

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji. Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedzielę od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr., zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz 10 mm. przed tekstem i w tekście (5 linijek) 25 gr., za tekstem (10 linijek) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 50 gr. Ogłoszenia syfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 50 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 35157.

Za duszę
s. i p.
Jadwigi Mongirdowej
w sobotę dnia 15 X r. b. odbędzie
się Msza Św. o g. 7 rano w Ko-
ściele Św. Jerzego
O czym zawiadamia
Rodzina.

Dokoła nowego budżetu.

Prace Ministerstwa Skarbu nad budżetem na rok 1933/34 są na ukończeniu. Jak słysząc z kół urzędniczych rząd przedstawi Sejmowi preliminarz budżetowy z bardzo poważnym deficytem, dochodzącym do paruset milionów złotych, a rzecz Sejmowi będzie znaleźć sposoby do zrównoważenia budżetu.

Warszawska prasa sanacyjna podał pogłoskę, że w związku z preliminarzem budżetowym ma się odbyć jeszcze jedna narada byłych premierów.

W tych dniach wiceminister skarbu, p. Starzyński, odbywał na rady z przedstawicielami Klubu B. B. Po tych naradach rozszedł się pogłoska, że preliminarz budżetowy wykazuje po stronie dochodów sumę, nie dochodzącą do dwóch miliardów złotych.

W związku z tem kursują rozmaite pogłoski. Przypuszczają, że dyskusja budżetowa będzie w tym roku gorąca. Była również mowa o ponownym obniżeniu pensji urzędników, ale pogłosce tej zaprzeczają z kół rządowych.

Sejm ma być zwołany w końcu października, obrady rozpocznie z początkiem listopada, jednak pierwsze tygodnie będą rzekomo poświęcone sprawom, nie mającym związku z budżetem. Po ich załatwieniu ma być jakoby — według ustalonego już zwyczaju — odroczone na miesiąc, tak że właściwa praca nad budżetem w komisji zaczęłaby się dopiero w styczniu.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?
W dwudziestym siódmym dniu ciągnięcia 5ej klasy 25-ej polskiej loterii państwowej, większe wygrane padły na następujące:
Premja zł. 200.000 + wygrana zł. 25.000 na nr. 5351.

Premja zł. 10.000 + wygrana zł. 2.000 na nr. 125353.

Premja zł. 10.000 + wygrana 1.000 na 44563.

Premja zł. 10.000 + wygrana zł. na nr. 11.535.

Premja zł. 10.000 + wygrana zł. 1.000 na Nr. 156237.

Premja po 10.000 + wygrane po zł. 250 padły na nry: 482 1502 2441 11069 14964 17169 17401 23097 25640 25358 35555 38513 38431 41583 43359 51506 53294 61003 63949 68281 70877 71492 72320 74729 86147 91701 01750 01837 93451 99701 100572 106263 113405 120235 124855 136990 137894 140197 140310 141036 143019 153031 153749 154908 156585 158486.

Zł. 15.000 na nry: 86017 127450 31.000 na numery: 22367 27346 27467 34450 36991 37162 55652 75121 93632 106523 108184.

Zł. 2.000 na nry: 566 6631 13386 17113 19718 19898 28766 36396 41545 52422 54734 55414 60460 63208 67521 79919 84928 87413 87783 89258 106560 113327 117118 122624 140806 145014 148407 148511 148561 155729 158592.

Zł. 1.000 na nry: 1160 3737 5192 7835 8540 10928 13860 14375 16159 18851 18872 18895 20077 20093 21510 23362 25230 26794 34187 34416 37569 40617 41534 42020 48739 50333 52298 54837 57139 62011 67224 68521 68656 69656 73774 75517 75786 78441 79139 82278 86671 87402 94522 97147 99007 101521 104166 104878 106157 106434 108020 110515 116029 116046 116204 120864 123401 124205 127206 135286 136007 143299 145528 148077 148340 148654 148866 150876 153028 154076 155523 158546.

Pod zarzutem oszustwa i usiłowania morderstwa.

POZNAŃ (Pat.) Aresztowano tu urzędnika Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego Weyrentera, który dopuścił się oszustwa na szkodę tej instytucji w wysokości 200 tys. zł. Mianowicie, wykorzystując fakt, że Ubezpieczenie wypłacało gratyfikację swym agentom, zależnie od wysokości ubezpieczonych sum, podrobił

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Pierwsza dekada bieżącego miesiąca przyniosła dalszy wzrost złota i walut w Banku Polskim. Zapas złota powiększył się o 2288 tysięcy zł. do 491.129 tysięcy zł., zaś pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia o 241 tys. do 35.640 tys., czyli łącznie o przeszło 2 i pół miliona zł. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia wzrosły o 5.643 tys. zł. do sumy 108.209 tys. zł. Suma kredytów, udzielonych przez Bank, po nieznacznej podwyżce na ultimo września, obniżyła się, głównie na skutek spadku portfela wekslowego, który z 623 milionów w dniu 30 września obniżył się do 592 milionów w dniu 10 października. Jednocześnie pożyczki na zastaw papierów wartościowych spadły ze 118,3 milionów do 116,3 miliona. Pozycja „inne aktywa” w ciągu ubiegłej dekady zwiększyła się o 12,2 miliona do sumy 179 milionów zł. Natomiast pozycja „inne pasywa” — o 346 tysięcy zł. i wynosiła 325,7 milionów zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku wzro-

sły z 151,6 milionów do 168,1 milionów, czyli o 16,5 miliona zł., przyczem rachunki żyrowe kas państwowych zwiększyły się o 1,1 miliona, pozostałe rachunki żyrowe o 19,6 milionów, podczas gdy inne rachunki obniżyły się o 4,2 miliony zł. Obieg biletów bankowych, wobec zmniejszenia się portfela wekslowego i pożyczek zastawowych, przy jednoczesnym wzroście natychmiast płatnych zobowiązań, skurczył się o 30,2 milionów i wynosi 1 miliard 25,6 miliona. Spadek obiegu biletów spowodował wzrost pokrycia kruszców - dewizowego obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań z 43,42 proc. na ultimo września do 44,13 proc. w dniu 10 bm. Natomiast pokrycie wyłączone złotem — z 40,48 do 41,14 proc., przekraczając normy statutowe w pierwszym wypadku — o 4,13, w drugim zaś o 11,14 proc. Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych podniosło się z 46,30 do 47,89 proc. Stopa dyskontowa Banku 7 i pół, lombardowa 8 i pół.

Petycje polskiej mniejszości w Niemczech przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat.) Rada Ligi Narodów rozpatrzyła dziś petycje mniejszości polskiej w Niemczech, w szczególności petycję sekcji opolskiej Związku Polaków z dn. 10 listopada 1931 r. i 14 marca 1932 r., do których rząd niemiecki przesyłał obszerny ułogi.

W petycjach tych Związek Polaków przechodzi kolejno wszystkie dziedziny życia, wykazując na przykładach faktyczne upośledzenie mniejszości polskiej. Petycje cytują szereg wypadków ze Śląska Opolskiego, z Pomorza Pruskiego, Prus Wschodnich, Westfalii itd.

Jak dalece mniejszość polska pokrzywdzona jest w prawach obywatelskich, wykazują następujące fakty:

1) Szkolnictwo. W/g statystyki niemieckiej, liczba dzieci polskich w wieku od 6 — 14 lat na obszarach Niemiec, gdzie istnieją skupienia polskie, wynosi 112741, z czego zaledwie 2202, tj. 1,9 proc. pobiera naukę w języku polskim. Reszta, tj. 98,1 proc. pozbawiona jest wogóle nauki w języku ojczystym.

2) Autonomia administracyjna. Władze odmawiają zatwierdzenia lub niedozwolone sposoby zmniejszają liczbę wybranych przedstawicieli mniejszości polskiej w zarządach gminnych i powiatowych.

3) Wybory. W czasie kampanii wyborczej stosuje się w różnych postaciach tego rodzaju terror, że ludność polska nie ma bądź to możliwości odbywania zebrań, bądź też obawia się wprost głosować na kandydatów polskich.

4) Poza codziennymi wypadkami reakcji ze strony społeczeństwa niemieckiego za używanie języka polskiego na ulicy, w pociażach itd. zmienia się, dla wywarca większego wrażenia na ludność polską, nazwy miejscowości, które dotychczas miały brzmienie polskie, na niemieckie. Podobne usiłowania dają się zauważyć przy chrzcie świętym, kiedy to księża niemieccy odmawiają wpisywania imion polskich.

5) Życie kulturalne. Na obszarach mieszanych wytworzył się tego rodzaju nastrój, że właściciele lokali, nawet Polacy, obawiają się bądź napadów, bądź też bojkotu i odmawiają sal na zebrania polskie. Zakazuje się obchodów rocznicy konstytucyjnej 3 Maja na

podstawie dekretu, dotyczącego zgromadzeń politycznych. Charakterystyczny jest przykład, że uczniowie skazywano na kary ze strony nauczycieli za to, że mówili po polsku.

6) Dalej petycje mówią o trudnościach, z jakimi spotykają się Polacy przy nabywaniu nieruchomości, oraz o ograniczeniach nabożeństw dla mniejszości polskiej w kościołach.

W konkluzji mniejszość polska wyraża nadzieję, że przyjdzie czas, kiedy dyskusja w parlamencie niemieckim nad sprawami ochrony mniejszości odbywać się będzie przy debatach nad exposé ministra spraw wewnętrznych, nie zaś jak dotychczas przy omawianiu działalności jedynie ministra spraw zagranicznych.

Do petycji tych rząd niemiecki przedłożył uwagi, które jednakowoż nie przyniosły żadnych istotnych wyjaśnień. Rząd niemiecki usiłuje dowieść, że jedyną odpowiedzialność ponoszą nie władze niemieckie, lecz mniejszość polska.

Sprawozdawca Rady ambasador Nagnoka stwierdza, że przeszło połowa wypadków, cytowanych przez petycję, wydarzyła się poza terenem, do którego stosuje się konwencja górnoląska stanowiąca jedyną podstawę dla kompetencji Rady.

Rozmowy Herriota z Mac Donaldem.

LONDYN. (Pat.) Premier Herriot po przybyciu we środę wieczorem do Londynu oświadczył przedstawicielom prasy zebranej na dworcu o następujące:

Pięknym byłoby, aby prace rozbrojenia zostały jaknajprędzej w Genewie podjęte. Pan Mac Donald, jak również i ja mamy nadzieję, że znajdziemy drogę, aby sprowadzić z powrotem Niemców na konferencję

Nieporozumienia z Titulescu?

BUKARESZT. (Pat.) W związku z komentarzami prasy paryskiej do oświadczeń, poczynionych w Paryżu przez ministra Titulescu, prezydium rady ministrów wyjaśnia, że linja polityczna rządu nie ulega żadnej zmianie. Oświadczenia, przypisywane Titulescu, obowiązują jedynie jego stronnictwo, nie zaś rząd.

PARYŻ. (Pat.) W rozmowie z współpracownikiem „Le Petit Parisien” Titulescu powiedział między innymi, że zarówno między Francją i Rumunią, jak między Herriotem a nim panuje całkowite porozumienie. Sprawa mi przykrość sama myśl, — zapewnił rumuński minister spraw zagra-

Nowy statut palestry.

W „Dzienniku Ustaw” w Nr 86 ogłoszono, jako dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, nowe, jednolite dla całego państwa prawo o ustroju adwokatury.

Ogłoszono go w brzmieniu, przyjętem przez radę ministrów w z. m.

Adwokaturne pozostawiono w zasadzie samorząd zawodowy, jednak dość znacznie go ograniczono, wzmacniając nadzór p. ministra sprawiedliwości.

Obok rad okręgowych w każdym okręgu apelacyjnym pozostawiono radę naczelną, jako przedstawicielkę adwokatury całego państwa.

Ta ostatnia na pierwsze trzy lata jest z nominacji.

Nadzór państwowy określają art. art. 58—60 zgodnie z ich treścią, naczelną radą adwokacką przesyła do wiadomości ministra sprawiedliwości protokoły walnych zgromadzeń izb oraz posiedzeń rad adwokackich, naczelną radę i wydziału wykonawczego, sprawozdania roczne, regulaminy wewnętrzne i t. p.

Minister sprawiedliwości ma względem rad adwokackich oraz naczelną radę te same uprawnienia nadzorcze, jakie przysługują naczelną radzie względem poszczególnych rad. Zarządzenia nadzorcze ministra sprawiedliwości są ostateczne i nie ulegają zaskarżeniu.

W wypadkach wyjątkowych minister sprawiedliwości władny, jest, gdy rada adwokacka przez działalność swą naraża porządek lub bezpieczeństwo publiczne, rozwiązać radę i przekazać czasowe wykonywanie jej czynności delegowanym przezeń osobom z pośród sędziów. Dotyczy to również naczelną radę adwokackiej. Zarządzenia powyższe są ostateczne i nie ulegają zaskarżeniu.

Obecnie nie będzie ograniczeń co do przesiedlenia się z jednej dzielnicy do drugiej, chyba, że minister sprawiedliwości zamknie w pewnych okręgach listę, o ile uzna, że w tej miejscowości jest nadmiar adwokatów.

Zniesiono aplikację sądową dla kandydatów do palestry. Aplikacja trwać będzie 5 lat.

Aplikant nie może występować w sądach: Apelacyjnych, Najwyższym Tryb. Administracyjnym, Trybunale Kompetencyjnym. W sądzie grodzkim i w sądzie pracy może występować po roku aplikacji, w sądzie okręgowym po trzech latach.

Nowe wybory do rad okręgowych winny odbyć się w ciągu dwu tygodni od wejścia w życie powyższego rozporządzenia.

Dekret wchodzi w życie 1 listopada r. b.

CHOROBA HEINE - MEDINA.

LIPSK. (Pat.) Choroba Heine-Medina szerzy się w Niemczech coraz bardziej. W samym Lipsku stwierdzono w ostatnich 14 dniach 10 wypadków paraliżu dziecięcego, z których 2 były śmiertelne. Ogółem od 1 sierpnia do 10 b. m. zachorowały w Lipsku 62 osoby, z czego 28 małych dzieci, 19 starszych i 8 dorosłych. 6 osób zmarło.

WARSZAWA. (Pat.) W związku z pogłoskami, jakoby w Polsce nie było w dostatecznej ilości zapasów surowicy przeciwko chorobie Heine Medina, dowiadujemy się, że surowica jest surowicą o zdrowieńców po tej chorobie. W handlu niema jej oczywiście,



Katastrofy lotnicze.

ESSEN. Pat. — W Kolonii roztrząsał się samolot podczas lądowania na tamtejszym lotnisku. Pilot zginął na miejscu, Towarzyszący mu dziennikarz zmarł w czasie przewożenia go do szpitala. Na lotnisku w Duesseldorfie spadł, wskutek utraty równowagi, aparat bezsilnikowy i rozbił się doszczętnie. Lotnik ze złamaną podstawą czaszki odwieziony został do szpitala.

Międzynarodowy turniej teniśowy.

ZURYCH. Pat. — Wczoraj rozpoczął się w Lugano międzynarodowy turniej tenisowy organizowany przez klub Lido. Turniej ten jest uważany za największą imprezę jesienną w Europie. W zawodach biorą udział najlepsze rakiety Szwajcarii, Czechosłowacji Niemiec, Francji i Polski. Między innymi walczą: wśród panów mistrz Polski Hebdas, mistrz Czechosłowacji Menzel, dalej Schwenker, Lorentz i inni, a wśród pań mistrzyni Polski Jędrzejowska, dalej Payot (Szwajcaria), Horn (Niemcy), Reznicek (Czechy).

Echa zamordowania Dymitrowa.

WIEDEN. (Pat.) Afera urzędnika bułgarskiego Dymitrowa, zamordowanego w okrutny sposób w Austrii przez jego przeciwników politycznych, zatacza coraz szersze kręgi. Ślady morderców wskazują na Londyn i Nowy York. Celem stwierdzenia bezpośrednich przyczyn śmierci władze zarządziły ponownie sekcję zwłok.

„Reichspost” w korespondencji z Sofji donosi, że Dymitrow został zamordowany nie przez komitet macedoński, lecz przez emigrantów, należących do stronnictwa agrarno - komunistycznego. Dymitrow był również członkiem stronnictwa Stambulińskiego i pełnił funkcje oficera łącznikowego między nim a Moskwą. Po upadku Stambulińskiego Dymitrow przylączył się do grupy legalnej agrariuszy, a nawet objął funkcję urzędnika państwowego, grupa radykalna natomiast wyemigrowała zagranicę. Zagroziła ona w ostatnich czasach, że w najbliższych dniach przekroczy granicę bułgarską. Dymitrow posiadał wiele tajemnic politycznych emigrantów i kompromitujące listy, dowodzące prawdziwości łączności agrariuszy z Moskwą. Z tego też powodu na Dymitrowa wydany został przez sąd kapturkowy wyrok śmierci. Prasa bułgarska przypuszcza, że w sprawie tę wnieśli do sądu agrariusze. Wynik dochodzeń politycznych będzie miał wielkie znaczenie dla

dalszych losów bułgarskiego stronnictwa agrarnego. Bułgarscy urzędnicy policyjni wyjechali do Wiednia, aby wejść w kontakt z władzami austriackimi.

WIEDEN. (Pat.) Do Wiednia nadeszła dziś wiadomość, że policja w Lipsku aresztowała niejakiego Jerzego Ernesta Schirmera, podejrzanego o udział w morderstwie dokonaniem na emigracji bułgarskim Dymitrowie. Aresztowany początkowo zaprzeczył, jakoby popełnił morderstwo, jednak w ciągu nocy przyznał się do zbrodniczego czynu. Podejrzany o udział w morderstwie szofer Schirmera został również aresztowany. Jako powód morderstwa podaje Schirmer chęć zemsty za krzywdę wyrządzoną mu przez Dymitrowa, który przed 20 laty uwiodł jego kochankę. Dzienniki wiedeńskie, podając tę depeszę, zamieszczała równocześnie doniesienie biurogrodzkie „Prawdy”, w g której zamordowanie Dymitrowa nastąpiło z inicjatywy G. P. U. Dymitrow miał być rzekomo agentem G. P. U., w ostatnim jednak czasie chciał się wycofać i zerwać stosunki, jakie go łączyły z G. P. U.

Reklama jest
dźwignią handlu.

Jesteśmy za biedni aby kupować tandetę mówią każdy praktyczny i oszczędny
eleganckie damskie praktyczne dziecięce modne męskie
obuwie tylko w polskiej Wytwórni Obuwia i naprawde gwarantowane po cenach najniższych
znajdziesz najrozmaitsze pantofle D. H. go W. NOWICKI k a l o s z y
Deszczówki nowe fasony Wilno, Wielka 30. ostatnie modele śniegowców

Spalenie 720.000 pereł.

WIEDEN. (Pat.) — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tokio, iż pewien przedsiębiorca połowę pereł w Kobe polecił spalić 270 tysięcy pereł japońskich. Wartość

spalonych pereł wynosi 500 tysięcy yenów. Dzięki temu radykalnemu zarządzeniu oczekiwany jest wzrost cen pereł japońskich.

KRONIKA.

Tyfus brzuszny w Wilnie.

Przeprowadzona lustracja sanitarna złożona z lekarzy specjalistów stwierdziła, iż na terenie miasta w ostatnim tygodniu zanotowano jeszcze 13 wypadków

zachorowań na tyfus brzuszny. Chorych niezwłocznie umieszczono w szpitalu, mleszkani i cały inwentarz, odkażono. Jedna osoba w ciągu tego okresu zmarła.

Dwudziestopięciolecie prasy narodowej w Wilnie.

Niedawno minęło ćwierćwiecze od chwili powstania w Wilnie z inicjatywy grona działaczy narodowych pierwszego pisma narodowego w Wilnie „Dziennika Wileńskiego”.

Blisko pięćdziesiąt lat Wileńska prasa polska była prasy polskiej, a przez cały ten czas zabórca prowadził wytrwałą politykę zmierzającą do wytrzebienia polskości z naszego kraju. Język polski wylęgł się z życia publicznego. W szkołach, w urzędach, w teatrze zapanowała niepodzielnie mowa rosyjska. W lokalach publicznych widniały napisy „głównie po polsku wspaniale, szczerze”. Robiono wszystko, żeby kraj nasz i miasto Wilno nabrały przynajmniej nazwę z charakteru rosyjskiego.

Jednakowoż, mimo wszelkie wysiłki rusyfikacja nie zdołała zapuścić głębszych korzeni. Duch polski Wilna i Wileńszczyzny był zbyt silny, żeby go można było zniszczyć środkami policyjnymi. Polskość wygnana z życia publicznego pozostała nienaruszona w Kościele, w rodzinie, w tajnych organizacjach, w sercach i uczuciach ludności.

Gdy warunki polityczne się zmieniły, gdy Rosja po przegranej wojnie japońskiej i rewolucji zmuszona była zmienić kurs swej polityki, polskość Wileńszczyzny natychmiast wyszła na światło dzienne. Odrazu powstała jawna organizacja społeczna, powstał teatr, powstała prasa.

Pierwsze ukazały się „Nowiny Wileńskie”, następnie „Kurier Litewski”. Wkrótce też myśl polityczna w duchu narodowym krzewić rozpoczęła w Wilnie „Dziennik Wileński” na czele z Józefem Haską i Aleksandrem Zwierzyńskim. Odrazu nieprzerwanie do dnia dzisiejszego trwa i rozwija się w Wilnie praca narodowa, przezwyciężając wszelkie trudności, nieraz bardzo wielkie.

Prasa narodowa napotyka od chwili swego powstania na represje ze strony władz. „Dziennik Wileński” zostaje przez władze rosyjskie zamknięty, na jego miejsce wychodzi „Goniec Wileński”. Po pewnym czasie wskutek ciężkich warunków materialnych następuje fuzja „Gonia Wileńskiego” z konserwatywnym „Kurierem Litewskim”. Od czasu fuzji myśl narodowa znajduje swój wyraz na łamach „Kurjera Litewskiego” aż do okupacji niemieckiej. Uciek niemiecki był o wiele silniejszy i bardziej bezwzględny, niż rosyjski. Przez pewien czas Wilno zostaje całkowicie pozbawione drukowanego słowa polskiego, bo Niemcy nie dopuszczają do Wilna nawet

pism z Warszawy. O wydawaniu pisma politycznego w duchu narodowym nie było mowy. W roku 1916 zaczął wychodzić „Dziennik Wileński”, który jednak nie był organem myśli politycznej, a musiał ograniczyć się do skromniejszej roli pisma informacyjnego.

Dopiero z uzyskaniem Niepodległości rozpoczyna się rozwój prasy narodowej. „Dziennik Wileński” przechodzi w ręce obozu narodowego, szybko się rozwija i z małego pisma przekształca się w poważne pismo publiczne.

Dziś pismo to w dalszym ciągu spełnia swe zadanie, mimo nowych trudności — konfiskat, procesów prasowych, a nawet zawieszenia.

Dwadzieścia pięć lat prasy narodowej w Wilnie — to ćwierć wieku wytrwałej pracy, wielkiego wysiłku i ustawicznego borykania się z trudnościami wszelkiego rodzaju.

W celu urządzenia obchodu jubileuszu zawiązał się pod egidą „Klubu Narodowego” komitet, który organizuje dnia 23 października w sali przy ul. Orzeszkowej Nr. 11 uroczystą akademię jubileuszową.

Akademja ta niewątpliwie zgromadzi narodowo myślące Wilno.

Zagadkowy napad.

W dniu 11 bm. o godz. 3 pp. ktoś z pukał do mieszkania Zofii Brodowskiej przy ul. Chocimskiej 42/22. W mieszkaniu znajdowała się Zenaida Rawska.

WYPADKI.

Zamach samobójczy 15-letniego chłopca. Wczoraj w południe w jednym z mieszkań domu Nr. 5 przy ul. Krakowskiej 15 letni Wiktor Bohdan, w zamierzeniu samobójczym strzelił sobie w głowę, na szczęście raniąc się tylko lekko.

Rannego Pogotowia Ratunkowe przewiozło do szpitala św. Jakóba. Przyczyn które pchnęły chłopca do tak rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

Należy jednak zaznaczyć, że z dwoma dniami w szpitalu żydowskim zmarł jego ojciec.

Ze wsi przywieziono chorą i porzucono na ulicy. W dn. 12 bm. przy skwerku na ul. Wielkiej znaleziono chorą kobietę w wieku około 80 lat. Podczas badania oświadczyła ona, iż nazywa się Makarewiczowa Helena, zam. we wsi Wołkowie gminy rudnickiej, skąd została przywieziona do Wilna przez nieznaną osobnik i porzucona w wyżej wskazanym miejscu. Chorą Pogotowie Ratunkowe odwiezło do szpitala Sawicz.

Zamach samobójczy bezrobotnej. Posterunkowy III Komisariatu P. P. 1366, przechodząc przez ulicę 3-go Maja, koło ul. Mickiewicza, natknął się na leżącą na chodniku jakąś kobietę.

Ponieważ nieznajoma nie dawała oznak życia, zawezwał do niej Pogotowie Ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przewiozło ją do szpitala Sawicz.

Ze znalezionych przy niej dokumentów zdolano ustalić, że jest to bezrobotna 23-letnia Janina Pacewiczówna zam. przy ul. Chocimskiej 11.

KRONIKA POLICYJNA.

Skutki ciemnoty. W dniu 12 bm. Olszewski Karol (Trebacka 14) zemdłowa (Kalwaryjska 58), wiedząc o tem, że córka Olszewskiego Królówka Anna jest chorą na epidemię podjął się wyleczyć chorą przez nałożenie jej obręczy na brzuch i szyję. Na conto leczenia Olszewski dał Miszewskiemu-Maksymowi 120 zł. Ponieważ wspomniany system kuracji nie pomógł, Olszewski zdjął swej córce obręcz z brucha i szyi i zażądał zwrotu za Miszewskiego - Maksymowa zapłaconych pieniędzy, ten jednak odmówił zwrotu.

JUŻ OTRZYMANO: RYBY
ŻYWE I WĘDZONE:
łosos, węgorze, ślawy i inne.
D. H. St. BANEL i S-ka
ul. Mickiewicza 23, tel. 8-43

POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 14 października.
11.50: Kom. meteor. Czas. 12.20: Walce Jana Straussa (płyty). 12.40: Kom. meteor. 15.20: Muzyka popularna (płyty). 15.55: Listy dzieci. 16.15: Lekcja języka angielskiego. 16.50: Komunikat rolniczy. 16.40: „O młodzieży amerykańsko-polskiej” — odczyt. 17.00: Koncert. 18.00: Muzyka taneczna (płyty) 18.45: Rozmaitości. 19.00: Z zagadnień literackich. 19.20: Przegląd prasy rolniczej. 19.30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19.45: Pras. dzien. rad. 20.00: Pogod. „Jan Brahm”. 20.15: Koncert symfoniczny z Warszawy. 22.40: Wiad. sportowe. 22.50: Kom. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

Sobota, dn. 13 października.
11.50: Kom. meteor. Czas. Wiad. pras. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych (taneczna). 12.40: Kom. meteor. 12.45: Wyjaśnienia o operacji (płyty). 13.10: Poranek szkolny. 15.15: Progr. dz. 15.20: Utwory Haydna (płyty). 16.00: Słuchow. dla dzieci. 16.25: Gwiazdy kabaretu (płyty). 13.40: Odczyt etnograficzny. 17.00: Koncert. 17.45: Odczyt aktualny. 17.55: Progr. na niedzielę. 18.00: Muz. tan. 18.25: „Zydowska chwila. 19.00: Muzyka żydowska. 19.10: Rozmaitości. 19.15: „Tydzień literacki”. 19.30: „Na widnokręgu”. 19.45: Pras. dzien. rad. 20.00: Muz. lekka. 20.55: Wiad. sport. Dod. do pras. dzien. 21.05: Koncert żyweń (płyty). 22.05: Koncert chopinowski. 22.40: „W wielkim hotelu” — felj. wygl. J. Warnecka. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Muz. tan.

DNIE SZOPENOWSKIE W WILNIE.

W sobotę 15.X rozpoczynają się w Wilnie dni szopenowskie, mające trwać przez dwa tygodnie. Czytelnicy pism byli w swoim czasie powiadomieni o powstaniu w Wilnie Komitetu miejskiego dni szopenowskich, który w kontakcie z centralą w Warszawie miał się zająć zorganizowaniem imprez, przewidzianych w planach działań, nosi tej organizacji.

Dni szopenowskie organizowane będą w całej Polsce periodycznie aż do czasu urzeczywistnienia celów, nakreślonych bardzo szeroko.

Kult dla sztuki Chopina istnieje w Polsce niewątpliwie, chociaż nie jest on tak rozpowszechniony, jak się to niejednemu wydaje. Obecnie chodzi o to, by sztuka Chopina dotarła do najszerzych warstw, by stała się ona własnością naprawdę całego narodu, a nie tylko jego warstw ułężliwych.

Chodzi także o to by naród dał wreszcie wyraz swemu uwielbieniu dla twórcy, który w okresie niewoli był niekoronowanym królem Polski i jej przedstawicielem, wobec ludów świata cywilizowanego.

Chopin w większym stopniu niż trzej wieszczowie, w oczach obcych przynajmniej, uosabiał polskość, jej najbardziej zasadnicze, typowe rysy.

Po dzień dzisiejszy sztuka jego jest jednym z najpiękniejszych wykwitów życia duchowego ludzko-

ści, przedziwnym klejnotem najszywniejszego arcyzmu.

To też w przeprowadzanej przez Słowackiego powrotnej wędrówce prochów wielkich zmarłych do ziemi ojczystej Chopinowi należało się jedno z najpiękniejszych miejsc, a jego gniazdo rodzinne, dom w którym odbierał najpierwszą wrażeń, decydujące o strukturze duchowej człowieka-artysty, winne były stać się miejscem pielgrzymek, sanktuarium narodowym otoczonym, pięną prawdziwego pie tyzmu opieką.

Jakże zawstydzające zaniedbania mamy pod tym względem na sumieniu!

Sprawę przewiezienia zwłok Chopina do kraju poruszył pierwszy francuski pisarz muzyczny. Wiele atramentu wylało potem u nas w związku z tą sprawą, nie postępowano ona jednak naprzód, pozostając ciągle w sferze dalekich od rehabilitacji i projektów.

Miejsce urodzenia Chopina, Żelazowa Wola pod Warszawą, jest po dziś dzień własnością prywatną, zdana na łaskę i niełaskę obecnych właścicieli.

Komitet dni szopenowskich w Polsce powołany został do naprawienia tych zaniedbań.

Zadaniem jego jest zebranie funduszy, potrzebnych na wydatki, związane z przewiezieniem zwłok Chopina do Polski, wykupieniem i urządzeniem Żelazowej Woli, utworzeniem stypendiów imienia Fryderyka Chopina i zorganizowaniem schroniska dla weteranów sztuki muzycznej.

Pieniądze na te cele znaleźć się muszą, powinno je dać społeczeństwo.

Dni szopenowskie będą okazją do wypełnienia tego obowiązku. Koncerty, odczyty, zbiórki uliczne, znaczki na listach i rachunkach dadzą każdemu sposobność do przyczynienia się do dobrego, chociaż dalekim od splenia przez naród długą wdzięczności wobec największego mistrza polskiej sztuki.

Każdy wielbiciel muzyki Chopina zostanie członkiem komitetu dni szopenowskich, by składką członkowską zwiększyć fundusze Komitetu.

Wszyscy stawiają się na inaugurację sobotni koncert w Sali Konserwatorium, na którym jedna z najlepszych szopienistek, znakomita pianistka Zofia Rabczewiczowa wykona najcenniejsze utwory Mistrza.

St. W-ski.

trzymałem odpowiedź — nie. Dopiero po wylczeniu różnych religij i sekt kwestarka przynajmniej, że kwestuje na adwentystów. Kwestarka nie zadowolila się tylko oferowaniem wydawnictwa, lecz zaczęła tłumaczyć, w co adwentysty wierzą, że przepowiadają rychłe ponowne przyjście Chrystusa, że czynią pokutę, nie chodzą do kina, teatru, nie palą papierosów, nie piją wódki etc. Legitymacja — kwestarka okazała upoważnienie, wystawione przez nią niemówiącą T-wo Misyne z jakimiś inicjałami, pieczęcią i podpisem „J. Dzik”. Adres T-wa vel sekty: Wilno, ul. Kijowska, 2a m. 8. Kwestarka Zina Chr. Jedno z upoważnień wskazuje, że kolportowała pismo w Kowlu. Zezwolenia na prawo kwesty i kolportażu pisma od Starosty lub Policji nie posiadała. Cena wydawnictwa kolportowanego, t. j. wysokości proszonej ofiary — jeden złoty.

Powyższe podaje do wiadomości, tem, że może Sz. Redakcja podejmie się obowiązków ostrzec naszą ludność, nieraz pochopnie ofiarą, przed krąjącymi po domach, jak opisany przykład wskazuje, sekciarzami.

A więc, podając opis powyższy, czynimy zadość życzeniu naszego korespondenta. Nadmieniamy przytem, że o wypadkach podobnego kwestowania słyszy się dziś często.

PAMIĘTAJ o potrzebach organizacyjnych STRONNICTWA NARODOWEGO

i wpłać składkę do P. K. O. na konto czekowe 180.785 lub w Sekr. (Ozorkowskiej 11) w godzinach od 11 do 3 i od 6 do 7 w. codziennie prócz niedziel i świąt.

— Dziś jedyny recital skrzypcowy Romana Totenberga urządza Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne na rozpoczęcie 8 sezonu koncertowego T-wa w sali Konserwatorium (Wielka 47). Młody wiekiem, lecz już dojrzały artystyczny koncertant dzisiaj odegra m. in. te miary fundamentalne wirtuozowskie utwory skrzypcowe jak:

„Trille du diable” Tartiniiego i „Campanelle” Paganiniego, przesłuszny i nastrojowy „Koncert A - moll” Glazunowa oraz efekt. „Baalszene” Blocha.

Na fortepianie towarzyszy doskonalą akompaniator p. Ignacy Rosenbaum. Początek koncertu o godz. 8 wiecz.

— Dni Szopenowskie w Wilnie. Jako pierwszą imprezę Komitetu „Dni Szopenowskich”, odbędzie się w sali Konserwatorium recital fortepianowy znakomitej pianistki Zofii Rabczewiczowej. Świętą artystką wykona najcenniejsze utwory genialnego mistrza, jako to: Fantazje f-moll, Sonatę h-moll, Blagade-g-moll, Scherzo h-moll, Poloneza As-dur i inne. Słowo wstępne wygłosi Witold Hulewicz. Bilet w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11), zaś w dniu koncertu w kasie Konserwatorium od g. 7 w.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Rano chmurno i mglisto. W ciągu dnia pogoda słoneczna. Ciepło. Najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Zarząd Sodalicji Marjańskiej Akademików** (I. S. B. zawiadania, że dn. 16-X. r. b. odbędzie się o godz. 8 w kaplicy Sodalicji (ul. Wielka 64) Msza św. z Komunią, poczem nastąpi zebranie ogólne z referatem W. O. K. Dąbrowskiego T. J. p. t.: „Myśli o Sodalicji”.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Kłopoty z prelimitarzem budżetowym Magistratu.** Magistrat pracuje obecnie nad ułożeniem nowego prelimitarza budżetowego na rok 1933—34. Prace prowadzone są pod hasłem nie przekroczenia ram wytkniętych przez władze wojewódzkie dla obecnego budżetu. W ten sposób nowy prelimitarz miasta w wydatkach znaczących nie przekroczy sumy 7 milionów złotych. W dochodach 8 i pół milionów. Poważne obawy nasuwa pozycja spłaty długów, które, jak przypuszczają miarodajne czynniki w nowym budżecie wzrosło o przeszło 300.000 złotych. Jest to suma bardzo poważna i przy układaniu nowego budżetu następcza duże trudności.

— **Rozbudowa sieci wodociągowej.** W ciągu bieżącego sezonu roboty nad rozwojem sieci wodociągowej posunęły się bardzo znacznie naprzód. W okresie tym zaopatrzone w wodociąg ulice: Winger, Stronka, Nasza, Kuriańska, Lubelska, Przeskok do Mostowej, Baksztę, część ul. Kolejowej oraz ul. Święciańska. Ogółem ułożono rury wodociągowe na przestrzeni 2.400 metrów.

Przy robotach wodociągowo-kanalizacyjnych stale znajduje pracę 180 bezrobotnych.

— **Spis mieszkań na ukończeniu.** Odbijający się obecnie spis mieszkaniowy posunął się znacząco naprzód. Wszędzie na peryferiach miasta prace zostały już ukończone. Komisarze [spisowi] rozpoczęli obecnie prace w śródmieściu w trzecim komisariacie.

— **Kartofle dla bezrobotnych.** Magistrat postanowił przekazać do dyspozycji Komitetu do spraw bezrobocia 4.000 kg. kartofli. Jest to plon tegorocznych zbiorów z majątku miejskiego Mała Leoniszki.

Z MIASTA.

— **Kto pokryje straty w Polskim Czerwonym Krzyżu.** Jak nas informują w dniu wczorajszym do wiceprokuratora p. Klasę, prowadzącego dochodzenie w sprawie nadużyć w Wileńskim oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża miała się zgłosić żona zmarłego b. prezesa P.C.K., p. L. Uniechowskiego i oświadczyła prokuratorowi, że pokryje wszelkie straty, które P. C. K. poniósł wskutek nadużyć popełnionych przez jej zmarłego męża.

Prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie w sprawie ustalania wysokości sprzeniewierzonej przez Ludwika Uniechowskiego sumy nie dało narazie konkretnych wyników. Jest to już jednak kwestia dni najbliższych.

— **SPRAWY ADMINISTRACYJNE.** — **Ważne dla rowerzystów i motocyklistów.** „Wileński Dziennik Wojewódzki” przynosi rozporządzenie Wojewody Wileńskiego, zabraniające jeżdżącym na rowerach i motocyklach na drogach publicznych 1) przewożenia osób trzymanych na ręku, lub umieszczonych przed kierownicą, 2) przewożenia na rowerach i motocyklach o dwóch kołach więcej, niż dwojga osób, a na motocyklach z wózkiem więcej, niż trojga osób razem z kierowcą.

— **SPRAWY WOJSKOWE.** — **Posiedzenie dodatkowej Komisji Poborowej** wyznaczone zostało na dzień 19 b. m. Komisja urzędować będzie od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

— **SPRAWY RZEMIEŚNICZE.** — **Fryzjerzy chrześcijańscy przeciwko pracy w niedzielę i święta.** W związku z mającym wejść w życie projektem ustawy o pracach, które jakoby miały zezwolić między innymi na wykonywanie pracy w zakładach fryzjerskich w niedzielę i święta chrześcijański związek zawodowy Fryzjerów zamierza w najbliższym czasie zwołać ogólne zebranie swych członków w celu zaprzestowania.

Pozatem na zebraniu tem omawiane będą sprawy zawodowe i organizacyjne oraz sprawa podpisania nowej umowy zbiorowej w zawodzie fryzjerskim na rok 1932—33.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Piekarze przeciwko pracy w niedzielę i święta.** W związku z niedotrzymaniem przez właścicieli zakładów piekarskich podpisanej w roku bież. umowy zbiorowej oraz zmuszaniem pracowników do pracowania w niedzielę i święta w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja przedstawicieli Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Piekarzy.

Postanowiono jakenergetycznie przeciwstawić się próbom zmuszenia zatrudnionych u nich pracowników do wykonywania roboty w niedzielę i święta.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Podział kontyngentów przywozowych.** W dniu 8 października odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej, celem podziału kontyngentów kwartalnych towarów zakazanych do przywozu.

Większość zgłoszeń z okręgu Izby P. H. w Wilnie została załatwiona przychylnie. Informacyj o niewykorzystanych kontyngentach udzieli biuro Izby P. H. w Wilnie (dział obrotu towarowego), ul. Trocka 3.

— **Izba P. H. w Wilnie o ustawie w sprawie ochrony produkcji szewskiej i cholewarskiej.** Izba P. H. w Wilnie udzieliła opinii o projekcie powyższej ustawy, wypowiadając się przeciwko projektowi, jako godzącemu w interesy krajowego przemysłu obuwniczego.

SPRAWY UNIERSYTECKIE.

— **wykłady Wychowania Fizycznego w U. S. B.** Pulk. dr. Władysław Osmolski, b. dyrektor Centr. Instytutu Wychowania Fizycznego, rozpoczyna wykłady W. F. dn. 14 października. Wykłady będą odbywały się co drugi tydzień w piątki i soboty w I sali wykładowej (I. S. B. w godz. 18-20). Poza studjantami, wykładów słuchać mogą osoby interesujące się zagadnieniami wychowania fizycznego.

ŻYCIE AKADEMICKIE.

— **Prace X-go „Tygodnia Akademika” rozpoczął.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Wojewody zebranie prezydium X-go „Tygodnia Akademika” z udziałem przewodniczących poszczególnych Sekcji, których wyłoniono 4. Sekcję propagandy objął dyr. Marjar Szydłowski, Sekcję zbiorów p. dyr. poczt i telegrafów inż. Karol Zuchowicz, Sekcję imprez — p. prof. Stanisław Hiller, Sekcję prowincji — p. radca prokuratorji generalnej Stanisław Zdanowicz. Sekretarzem generalnym prezydium został p. Stanisław Ochocki, prezes Bratniej Pomocy. Do poszczególnych sekcji zostali przydzieleni referenci, rekrutujący się z młodzieży akademickiej. P. Wojewoda na wstępie powitał zebranych i w serdecznych słowach podziękował za ofiarowanie przez obecnych współudziału w pracy, wyrażając nadzieję, że praca podjęta dla dobra akademika polskiego wyda przy poparciu szerokich warstw społeczeństwa znakomite rezultaty. Następnie p. Stanisław Ochocki zapoznał zebranych z całokształtem zamierzonej pracy. Program prac „Tygodnia Akademika” obejmuje propagandę prasową, widowiskową, pochodową, akcję zjednywania członków Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, w szczególności na prowincji, akcję imprez rozrywkowych, ofiary w naturze, sprzedaż znaczków i t. p. „Tydzień” trwać będzie od 5 — 13 listopada.

— **Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.** — **Z życia „Sokoła”.** Gniazdo Wileńskie „Sokoła” organizuje w dniu 16 października loterię fantową, losowanie w lokalu cukierni Toscanino — Mickiewicza 6, przez cały dzień niedzielny. Orkiestra podczas losowania. Cena losu 50 gr.

Są cenne fanty, jak aparat fotograficzny, rakietka tenisowa, piłka nożna, oraz szereg innych. Zaopatrzyć się w losy.

Gniazdo Sokoła przyjmuje zapisy do sekcji fechtunkowej, codziennie w godz. 19—29. Czołeml

— **Kurs obrony przeciwgazowej.** Związek Oficerów rezerwy organizuje kursa obrony przeciwgazowej i lotniczej dla oficerów rezerwy oraz dla wszystkich pragnących zapoznać się z obroną przeciwgazową. Kurs rozpoczyna się z początkiem listopada, trwać będą do początku marca i odbywać się będą 2 razy tygodniowo po 2 godziny. Zapisy przyjmuje sekretariat Koła Wileńskiego Z. O. R. (Wileńska 33) w godzinach 18—20 do dnia 28 października b. r.

Pamiętajcie o herbariarni dla Inteligencji.

